Rok VII Nr. 108. Sosnowiec, środa 20 kwietnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś. † p.

Ksiądz Ksawery Franciszek PLENKIEWICZ

SZAMBELAN JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI, KAWALER ORDERU POLONIA RESTITUTA I ZŁOTEGO KRZYŻA ZASŁUGI PROBOSZCZ PARAFJI WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY w SOSNOWCU.

Po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu, w dniu 19 kwietnia 1932 r., przeżywszy lat 63.

Eksportacja zwłok do kościoła nastąpi w dniu 21 bm. o godz. 6 popołudniu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9 rano, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zaprasza RODZINA I DUCHOWIEŃSTWO.

Kredyty na budowę domków drewnianych.

Miasta Zagłębia Dąbrowskiego pominięte przy podziale.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Ogłoszona została lista rządowych kredytów na budowę domków drewnianych.

W liście tej pominięte zostały większe miasta Zagłębia Dąbrowskiego.

Wśród miast, którym zostały przyznane kredyty na budowę domków drewnianych, figurują następujące miasta województwa kieleckiego:

Częstochowa — 100 tys. złotych, Radom — 40 tys. zł., Skarżysko — 60 tys. zł., Kielce — 100 tys. zł., Ostrowiec — 50 tys. zł. i Zawiercie — 60 tys. złotych

Łączna suma kredytów na budownictwo drewniane przeznaczona została w kwocie 4 milj. zł.

Według warunków, przewidzianych w opracowanym przez rząd projekcie, na jeden dom drewniany asygnowana będzie suma 4 tys. zł.

Kredyty będą udzielane w postaci budulca z lasów państwowych.

Projekt emisji 2 miljardów dolarów

dla ożywienia obrotu handlowego w Ameryce.

BERLIN, 19. 4. Kongres zajmuje się obecnie uchwaleniem bilu Glassa, przewidującego rozszerzenie kontroli Federal Reserve Banku nad bankami. Ustawa Glassa ma być ostatnim kamieniem w ustawodawstwie kryzysowem, lecz mimo postępu prac ustawodawczych coraz widoczniejsze staje się, że kongres nie jest w stanie nadążyć rozwojowi wypadków.

Wobec tego rząd będzie musiał uciec się do specjalnych pełnomocnictw.

Grupa senatorów amerykańskich propaguje myśl emisji 2 miljardów dolarów celem ożywienia obrotu handlowego.

Bankierzy sprzeciwiają się temu planowi, ponieważ byłoby to ich zdaniem początkiem niekontrolowanej inflacji.

Natomiast panuje zgodny pogląd, iż tak radykalna kuracja, zastosowana powinna być dopiero wówczas, gdy zawiodą nowe próby powiększenia płynności pieniądza.

Wojna rosyjsko-japońska wisi na włosku.

PARYŻ, 19. 4. Według doniesień agencji Radjo z Tokjo, przedstawiciel japońskiego ministerjum spr. zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stosunki między Japonją, a Rosją sowiecką stają się z każdym dniem bardziej naprężone i że Japonja zdecydowana jest interwenjować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między Sowietami a nowem państwem mandżurskiem.

Rząd moskiewski udaje, iż jest zaniepokojony z powodu aktywności japońskiej w północnej części Mandżurji, choć wie dobrze, że siły japońskie w Mandżurji i na Korei nie przekraczają 6 dywizyj. Obecnie, kiedy koncentracja wojsk rosyjskich zdaje się być na ukończeniu, Sowiety dopuszczają się aktów prowokacji.

Mimo to Japonja zachowuje spokój.

Potworne zbezczeszczenie cerkwi

przez bezbożników na Pokuciu

LWÓW, 19.4. Służący cerkiewny w Popielnikach, w powiecie śniatyńskim, przybywszy rano do świątyni, stwierdził, iż w ciągu nocy jacyś sprawcy dokonali potwornego zbezczeszczenia cerkwi.

Ołtarz główny był zdemolowany, hostje leżały na stopniach ołtarza porozrzucane i podeptane. Podobny los spotkał i inne przedmioty liturgiczne.

Jak wykazało dochodzenie, sprawcy dostali się do kościoła przez wyłamanie drzwi. Nie chodziło tu o łup złodziejski, gdyż zabrali jedynie puszkę do ofiar z drobną sumą pieniędzy.

Zbrodni dokonali prawdopodobnie bezbożnicy, rozwijający ostatnio żywszą działalność wśród chłopów na Pokuciu.

Wybuch amunicji w Tokio

40 LUDZI ZABITYCH, KILKA DOMÓW W GRUZACH.

LONDYN, 19. 4. (wł.) Na jednem z przedmieść Tokjo wyleciał w powietrze wielki magazyn amunicji. Przyczyny wybuchu dotychczas nie zdołano stwierdzić. Kilka domów, leżących w pobliżu arsenału, zostało przez wybuch zniszczonych.

Liczby ofiar dotychczas nie zdołano stwierdzić. Według niesprawdzonych wiadomości, zginęło 40 ludzi, w tem większość żołnierzy.

OTWARCIE LOTNISKA I SZKOŁY PILOTÓW POD RADOMIEM.

RADOM, 19. 4. (wł.) W Sadkowie pod Radomiem otwarto dziś uroczyście szkołę pilotów, ufundowaną przez ligę obrony powietrznej państwa i przekazaną ministerjum spraw wojskowych.

Na uroczystość przybył płk. Rayski, szef departamenta aeronautyki i szereg dygnitarzy państwowych.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy polowej, poczem nastąpiło poświęcenie gmachu szkoły i hangarów. Następnie odsłonięta została tablica pamiątkowa, będąca niejako aktem przekazującym szkołę na rzecz ministerjum spraw wojskowych.

—ooo—

SZKIELETY ZABITYCH W BITWIE POD RACŁAWICAMI.

KRAKÓW, 19.4. W czasie prac niwelacyjnych na polu, które było terenem bitwy pod Racławicami oraz w ogrodzie majątku Janowiczki natrafiono na szkielety ludzkie doskonale zachowane, na których widnieją guziki. Według przypuszczeń, odkopano wspólną mogiłę zabitych uczestników insurekcji kościuszkowskiej.

CHOROBA MAŁŻONKI PREZYDENTA.

WARSZAWA, 19.4. (wł.). Małżonka prezydenta Rzplitej pani Michalina Mościcka ciężko zaniemogła.

—ooo—

PREMJER PRYSTOR OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA, 19.4 (wł.). Premjer Prystor, który powrócił dziś rano z Krynicy do Warszawy, natychmiast objął urzędowanie. W godzinach rannych odbył konferencję z wicepremjerem dr. Zawadzkim.

Terminu powrotu marsz. Piłsudskiego koła rządowe nie podają. Jak słychać, powrót ten nastąpi dziś wieczór, albo jutro rano.

—ooo—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy zaznaczył się dalszy spadek bezrobocia o 5.148 osób.

Ilość bezrobotnych wynosi obecnie 343.601 osób.

CHILE ZNIOSŁO PARYTET ZŁOTA.

LONDYN, 19.4. Z Santjago de Chile donoszą, że izba deputowanych uchwaliła ustawę o zawieszeniu wymienialności banknotów na złoto. W ten sposób republika Chile odstąpiła od parytetu złota.

GÓRA WALI SIĘ NA ELEKTROWNIĘ.

PARYŻ, 19. 4. W Grenoble, w następstwie wylewu strumienia, nastąpiło katastrofalne obsunięcie się zbocza górskiego. Około 100.000 metrów kubicznych ziemi runęło na budowaną obecnie nową elektrownię miejską.

Większość robotników zdążyła uciec, kilkunastu jednak zostało zasypanych. Dotychczas zdołano odkopać trzy trupy.

ETAPOWE ROZBROJENIE.
Uchwała komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 19. 4. Generalna komisja konferencji rozbrojeniowej w Genewie uchwaliła dziś rano opracowany wczoraj tekst rezolucji o etapowem rozbrojeniu oraz o konieczności poczynienia decydujących kroków w sprawie zmniejszenia zbrojeń do najniższego poziomu.

Przeciwko tekstowi rezolucji oponował delegat rumuński Titulescu, przyczem wysunął zastrzeżenie, że akcja rozbrojeniowa może być przeprowadzona jedynie w ramach i w duchu statutu ligi.

Przeciwko poprawkom Titulescu wystąpił Litwinow i zrobił własne zastrzeżenia. Jednakże, gdy przystąpiono do głosowania, komisja wypowiedziała się za tekstem wczorajszej rezolucji.

SOWIETY NIE PŁACĄ!
Oświadczenie koncernu amerykańskiego

NOWY JORK, 19. 4. Naczelny dyrektor koncernu metalurgicznego „Albert Kahn et Co“ polecił wstrzymać wszelkie roboty, związane z distawą maszyn do Rosji sowieckiej.

Zapytany przez przedstawicieli prasy o przyczyny tak nagłej decyzji, dyrektor oświadczył, iż rząd sowiecki zaproponował koncernowi spłatę należności w papierowych rublach, które w Ameryce nie są notowane na giełdzie i cieszą się jaknajgorszą opinją. Pozatem rząd sowiecki miał oficjalnie zakomunikować, iż wszelkie dalsze zamówienia będą opłacane walutą sowiecką. Wobec tego dyrekcja fabryk zrezygnowała ze współpracy.

Koncern „Albert Kahn et Co“ dostarczał do Rosji Sowieckiej maszyn fabrycznych w związku z 5-letnim planem gospodarczym. Ostatnio prowadzone były rokowania, dotyczące drugiej kampanji 5-letniej.

WWÓZ CUKRU DO HOLANDJI BĘDZIE WSTRZYMANY.

AMSTERDAM, 19.4. Rząd holenderski wprowadza dalsze ograniczenia w przywozie cukru. Według nowych przepisów, cukier będzie mógł być przywożony do Holandji ytlko w ciągu trzech miesięcy. Kontyngenty nie mogą przekraczać przeciętnej z ostatnich trzech lat.

Nowe ograniczenia weszły w życie z dniem 1 kwietnia.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE NA ŚLĄSKU CZESKIM

CIESZYN, 19. 4. W wyborach gminnych w niemieckiej Lutyni na Śląsku czeskim polacy powiększyli swój stan posiadania o 2 mandaty. Czesi utracili 4 mandaty, z tych 2 na rzecz polaków, a 2 na rzecz komunistów. W ten sposób czesi utracili większość i wybór nowego wójta będzie zależał od głosów polskich. Podobne wyniki dały wybory w sześciu innych gminach, gdzie również polacy zostaną wójtami.

ROZŁAM W RZĄDZIE ANGIELSKIM?
Liberalni ministrowie grożą wystąpieniem.

LONDYN, 19.4. Na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinet angielski rozpatrywa wczoraj zagadnienia budżetowe i celne. W czasie dyskusji zaznaczyła ssię tak wielka różnica zdań, że ministrowie liberalni, występujący w obronie wolnego handlu, zagrozili podaniem się do dymisji.

Dzisiejsza prasa przynosi wiadomość, że mimo wszystko ministerjalna większość przeforsuje nowe cła o charakterze obronnym.

Według „Daily Telegraphu“ urzędy celne otrzymały już odpowiednie instrukcje. Cło na stal i żelazo ma być podwyższone do 33procent zadeklarowanej wartości.

Do Londynu zjechali wczoraj przemysłowcy zagraniczni, którzy na miejscu pragną zorjentować się w nowej sytuacji.

ś. † p.

TEODOR SZRETTER

Notarjusz w Będzinie, Delegat Sosnowieckiego Oddziału Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych

ZMARŁ W WARSZAWIE 9 KWIETNIA R. B.

Zmarły przedwcześnie kolega położył duże zasługi dla naszego Oddziału. Był jego współzałożycielem, członkiem Zarządu, a następnie delegatem, i z całą gorliwością poświęcał swą światłą pracę, pełniąc te obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd N. i P. H. w Sosnowcu.

Awangarda hitlerowska w Gdańsku
Co uczyni p. Gravina?

Rozwiązanie hitlerowskich oddziałów szturmowych przez rząd Rzeszy Niemieckiej, wywołało ciekawy odzew w Gdańsku. „Wolne miasto“ nie wchodzi w skład Rzeszy, to też formalnie rozporządzenie władz niemieckich nie jest dlań obowiązujące. Jednakże senat gdański, pragnąc widocznie zaznaczyć, jak pilnie przysłuchuje się wszystkiemu, co pochodzi z Berlina, wydał zakaz urządzania publicznych pochodów organizacyj hitlerowskich. Natomiast samych organizacyj nie rozwiązał.

Prasa gdańska — zarówno nacjonalistyczna, jak i liberalizująca — jednogłośnie potępiła rozporządzenie rządu niemieckiego. Jedynie soc. „Danz. Volkstimme“ wyraził się z uznaniem o tem rozporządzeniu i wyraził nadzieje — bez szczególnego nacisku zresztą — że senat gdański pójdzie za przykładem rządu niemieckiego.

Nie zanosi się na to jednak. Świadczy o tem odezwa komendanta oddziału gdańskiego hitlerowców, zamieszczona w „Danz. Allg. Ztg.“. „Obecnie Gdańsk jest jedyną istniejącą formacją szturmową Hitlera“ — stwierdza odezwa. Odezwa zawiera szablonowe wezwanie do spokoju — „nie dajcie się sprowokować“, oraz wymowne wezwanie: „Nie zapominajcie o naszej pozycji awangardy w Gdańsku“. Że ta „awangarda“ mobilizuje się w Gdańsku przeciwko Polsce — to dla każdego jest rzeczą jasną. „Danz. Allg. Ztg.“ podaje dalej: „Jako odpowiedź na rozwiązanie oddziałów szturmowych, założono dziś w Gdańsku filję związku narodowo - socjalistycznych prawników niemieckich przy udziale licznych prokuratorów, adwokatów, urzędników oraz aplikantów sądowych.“

W tym czasie, gdy prawnicy ligi narodów zastanawiają się nad tem, czy i na jakiej podstawie prawnej liga narodów mogłaby zmusić władze Gdańska do rozwiązania szturmowych organizacyj hitlerowskich, prawnicy gdańscy, jak widzimy, dali już swoją „odpowiedź“.

Zachowanie się władz gdańskich wobec szturmówek hitlerowskich wywołało dość głębokie wrażenie w Genewie, jak również i w prasie francuskiej. Dyplomaci, zgromadzeni w Genewie, mają sposobność oglądania pięknych owoców gospodarki hr. Graviny na terenie wolnego miasta. Dzienniki paryskie domagają się jednogłośnie rozwiązania bojówek hitlerowskich w Gdańsku, wyrażając zdanie, iż legalne ich istnienie na terenie wolnego miasta, pozostającego pod opieką czynników międzynarodowych i Polski, byłoby skandalem światowym. Paryski „Temps“, wskazując, że Hitler próbuje przenieść punkt ciężkości działania swej organizacji do Gdańska, przestrzega że wywołać to może poważne komplikacje zarówno w stosunkach wolnego miasta z ligą narodów, jak i z Polską.

Liga narodów zajmowała się już dawniej sprawą organizacyj hitlerowskich w Gdańsku. Przed rokiem niespełna obecny przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson, stwierdził, iż „demonstracje, urządzane przez elementy nacjonalistyczne na terenie w. m., pociągają za sobą poważne niebezpieczeństwo“ Henderson zakończył wówczas swe wywody poważnem upomnieniem pod adresem władz Gdańska, by starały się za wszelką cenę zachować porządek i spokój. Na sesji jesiennej r. z. lord Cecil w dyskusji nad raportem hr. Graviny podkreślił, iż należy unikać wszystkiego, co „mogłoby narazić na szwank ustrój Gdańska“.

Dziś organizacja hitlerowców, która w samej Rzeszy Niemieckiej uznana została jako „zagrażająca spokojowi publicznemu“, w Gdańsku znalazła swobodny przytułek, i tamtejszy przywódca nie waha się stwierdzić jej charakteru „awangardy“. Jeśli więc organizacje hitlerowskie na terenie Niemiec zagrażały „niebezpieczeństwu publicznemu“ to na terenie w. m. Gdańska zagrażają one pokojowi europejskiemu.

Z tem muszą liczyć się prawnicy i dyplomaci ligi narodów. Narazie jednak „skandal światowy“ trwa dalej: organizacje hitlerowskie w Gdańsku istnieją nadal, akces do nich zgłasza ją nawet sądownicy gdańscy.

Prawnicy i dyplomaci ligi narodów wciąż jeszcze głęboko się namyślają, a znany ze swoich „salonowych nastrojów“ komisarz ligi narodów p. Gravina napewno namysłów tych nie przerwie żadną decyzją, która utrudniłaby mu bywanie na herbatkach w domach gdańskich senatorów. Któż wie zresztą, czy p. Gravina dla tych właśnie względów nie obejmie patronatu nad hitlerowcami gdańskimi, jak to już uczynił niedawno w stosunku do gdańskich przemytników. „Gwiazda salonów gdańskich“, jaką niewątpliwie jest w tem „wolnem mieście“ p. Gravina, nabrałaby tem więcej blasku przed swoim bliskim — na szczęście — zachodem.

Asper.

O kredyty dla rzemiosła

Rada izb rzemieślniczych nie ustaje w zabiegach o zdobycie kredytów dla rzemiosła. W chwili obecnej przeżywanego kryzysu gospodarczego, podczas gdy klientela rzemiosła różnych dziedzin reguluje należności przeważnie wekslami, wykupywanemi niepunktualnie i z wielkiemi trudnościami — jedynie tylko natychmiastowe uruchomienie kredytu długoterminowego i niskooprocentowanego może ocalić od ostatecznej ruiny liczny szereg warsztatów rzemieślniczych.

W banku gospodarstwa krajowego odbyła się konferencja, na której reprezentacja rzemiosła, a mianowicie rada izb rzemieślniczych w osobach prezesa sen. S. Wiechowicza i dyr. Grzybowskiego przy uczestnictwie przedstawiciela rady naczelnej rzemiosła polskiego, posła Edw. Idzikowskiego oraz prezesa centralnego zw. rzemieślników żydów Ch. Rasnera, omawiała szczegóły akcji kredytowej dla rzemiosła ze strony państwa. Dyrektor nacz. W. Kohderski, który przyjął delegację w imieniu banku g. kr., oświadczył, iż postulaty rzemiosła w zakresie kredytowym są w zupełności uzasadnione tembardziej, iż, jak stwierdzono, kredyty rzemieślnicze wykazują wysoki stopień płynności, dzięki czemu bank, udzielając je, zyskuje sobie solidnego klienta. Bank g. kr. opracowuje obecnie akcję kredytową na drugi kwartał r. b. i należy się spodziewać, że interesy rzemiosła dzięki akcji rady izb rzemieślniczych, będą w tym okresie częściowo uwzględnione.

Dużym sukcesem rady izb rzemieślniczych jest niewątpliwie, iż w głównej komisji rozdzielczej oraz w komitetach prowincjonalnych, rozdzielających kredyty, zasiadać będą przedstawiciele rzemiosła. Będą więc mogli zabiegać o należyty przydział kredytów, tak niezbędnych dla ratowania od upadku tak wielu warsztatów rzemieślniczych w całym kraju.

Z gospodarki m. Sosnowca

Posiedzenie rady komisarycznej.

CZY BĘDZIEMY PŁACIĆ PODATEK MIEJSKI OD ELEKTRYCZNOŚCI? — REGULACJA ULIC. — MIEJSKI OŚRODEK ZDROWIA.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady komisarycznej przystąpiono do omówienia sprawy **dodatku do państwowego podatku od energji elektrycznej**. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. W czasach, kiedy ludność i tak już jest obarczona wielkiemi ciężarami podatkowemi, nowy ten podatek wywołał wśród ludności duże rozgoryczenie. Ustawa o podatku państwowym od energji elektrycznej weszła w życie w dn. 31 grudnia 1931 roku. Podatek ten wynosi 10 proc. ceny prądu. Ustawa o państwowym podatku od energji elektrycznej przewiduje pozatem dodatek do tego podatku na rzecz miasta.

Według ustawy wszystkie miasta, które mają powyżej 25.000 mieszkańców mogą brać dodatek do tego podatku w wysokości najwyżej 25 proc. podatku państwowego, czyli 2 i pół proc. Przy omawianiu tej sprawy większość radnych wypowiedziała się przeciwko temu podatkowi. Ostatecznie rada **uchwaliła nie wprowadzać tego podatku.** Dodać należy, że w preliminarzu budżetowym na rok 1932-33 wstawiona została suma 20.000 zł., przewidziana z tego podatku. Na obronie budżetowej, jaka się odbyła kilka dni temu w województwie, suma ta została przez władze nadzorcze zaakceptowana. Narazie jeszcze niewiadomo, czy podatek ten zostanie wprowadzony, czy też nie. Ostateczna bowiem decyzja pozostaje w rękach komisarza Kuźniaka, ktory dotychczas się w tej sprawie nie wypowiedział

Następnie omawiana była sprawa statutu podatku od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Sprawę tę, po krótkiej dyskusji, odłożono do następnego posiedzenia.

Zkolei przystąpiono do sprawy projektowanej regulacji ulicy Warszawskiej i projektowanej ulicy od 1-go maja do ul. Jasnej.

Sprawa regulacji ul. Warszawskiej wywołała ożywioną dyskusję. Mianowicie chodzi tu o przeprowadzenie projektowanej już oddawna ulicy, którąby biegła od ul. Piłsudskiego wzdłuż budynku Rajchera do ul. Teatralnej. Byłaby ona przedłużeniem ul. Warszawskiej. Jak wiadomo, grunta projektowanej ulicy należą do gwarectwa hr. Renard, które nawet nie chce słyszeć o tem, aby oddać ten teren pod ulice. Gwarectwo hr. „Renard" wystosowało do województwa gorący sprzeciw, w którym, operując najrozmaitszemi argumentami, usiłuje udowodnić, że ulica ta nie ma racji bytu, że nie jest przewidziana planami regulacyjnemi miasta itp.

Tymczasem, jak się okazuje, od kilku już lat miejskie projekty regulacyjne przewidywały budowę tej ulicy, która według starych projektów, miała się ciągnąć aż do stacji Dęblińskiej. Ulica ta niewątpliwie będzie miała duże znaczenie komunikacyjne, będzie ona bowiem najkrótszem połączeniem śródmieścia z dworcem kolejowym Dęblińskim. Obecnie teren, na którym ma stanąć projektowana ulica ogrodzony jest płotem tuż przy oknach budynku Rajchera i posesji Szpigla.

Sprawę tę, celem szczegółowego zbadania, odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie omawiano sprawę projektowanej ulicy od 1 maja do ul. Jasnej. Sprawa ta była omawiana na skutek prośby p. Gaika, który przy ulicy tej ma posesję.

P. Gaik zwrócił się do magistratu z propozycją, aby zwężyć ulicę do 12 mtr., a on na to odda bezinteresownie plac pod ulicę. Z jednej strony propozycja ta jest dla miasta korzystna, miasto bowiem chcąc urządzić ulicę, nie potrzebowałoby wykupywać gruntów, z drugiej jednak strony zwężenie ulicy do 12 mtr. spowoduje zmniejszenie wartości gruntów, położonych przy tej ulicy. Ustawa budowlana przewiduje bowiem, że wysokość domu musi odpowiadać szerokości ulicy. Na ulicy o szerokości 12 mtr. możnaby tylko budować domy 1-piętrowe.

Ostatecznie postanowiono nie zwężać ulicy. A więc miasto, chcąc urządzić ulicę, będzie musiało **kupić parcelę p. Gaika.**

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywano sprawę regulacji terenu przy zbiegu ulic: Modrzejowskiej, Małachowskiego, 1 maja, Pańskiej, Ostrogórskiej i Sienkiewicza.

Na terenie, którego okalają ze wszystkich stron wspomniane ulice, znajdują się stare szopy, walące się budynki, które szpecą wygląd miasta. Swego czasu był projekt, aby wykupić ten teren i urządzić na nim skwer. Pomysł bardzo piękny, niestety niewykonalny. Właściciele bowiem tego terenu żądają tak wielkiej sumy, że magistrat z projektu tego musiał zrezygnować. Obecnie chodziło o to, aby poszerzyć niektóre ulice, przytykające do tego terenu. Oczywiście trzebaby było na poszerzenie wykupić plac, za który właściciele Janasikowie żądali wielkiej sumy. Postanowiono więc ulic tych nie rozszerzać.

Ostatnią sprawą, omawianą na wczorajszem posiedzeniu była rozbudowa miejskiego ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej. Postanowiono kosztem 12 tys. zł. zorganizować ambulatorjum przy ośrodku. Suma ta, zdobyta została dzięki staraniom **dr. Molickiego** z różnych dotacyj, z ministerjum zdrowia z funduszu Rockeffelerowskiego.

Wykrycie oszukańczej afery

w browarach i fabrykach wód sodowych Zagłębia Dąbr

PRZEMYCANĄ SACHARYNĄ TRUTO LUDNOŚĆ.

Ostatnio funkcjonarjusze lotnej kontroli przy wydz. skarb. śląsk. urzędu wojew. ustallili, że w kilku hurtowniach piwa na Śląsku rozlewane jest piwo o niewłaściwym smaku.

Analiza próbek wykazała, że piwo to zostało sporządzone na sacharynie i pochodziło z niektórych browarów Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie z browarów **„Korona" w Będzinie, „Grodziec" i „Sulików".**

Równocześnie stwierdzono, że niektóre fabryki wody sodowej używają sacharyny do wyrobu lemoniady.

Są to fabryki „Benedikto" w Będzinie, „Specjalność", fabryki Londnera, Brukner w Dąbrowie, Kosmali i Cuglewskiego w Sosnowcu.

Właściciele tych browarów jak i fabryk wody sodowej pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za uszczuplenie dochodów skarbu państwa przez niepłacenie podatku od cukru.

Używana przez nich sacharyna pochodziła z przemytu.

Z życia strażactwa

okręgu będzinskiego.

W dniu 17 b .m. odbyło się zakończenie dwudniowego kursu sędziowskiego w Będzinie zorganizowanego przez związek straży ogn. województwa kieleckiego. Na kurs zgłosiło się 13 uczestników z powiatu będzińskiego, 4 z powiatu miechowskiego, 2 z pow. zawiereckiego oraz na konferencję 18 uczestników, posiadających już prawo sędziowania.

Wykładowcami byli inspektor zw. wojew. p. J. Plebanek, st. instruktor okr. Olkusz p. N. Kałkowski i instruktor okr. Będzin L. Jaroszewski.

Ćwiczenia pokazowe szkolne, alarmowe i taktyczne, dla praktycznych zajęć wykonały straże: mistrzowska II grupy z huty Milowice pod dowództwem naczelnika A. Zajdlera, II gr. z Będzina pod dowództwem J. Małoty oddziałowego i 4 gr. z Józefowa pod dowództwem naczelnika A. Jabłonowskiego. Podczas ćwiczeń przygrywała orkiestra straży Będzin, uprzyjemniając czas widzom, których zebrała się dość pokaźna ilość.

Przez cały czas trwania kursu był obecny wiceprezes związku okręgowego p. Ryszard Herman, który otworzył kurs przemówieniem, a po egzaminie żegnał uczestników. Następnie przemawiał inspektor Plebanek.

W imieniu uczestników przemawiał oddziałowy ze straży zakł. „Solvay" p. St. Frasunkiewicz.

Należy zaznaczyć, że straż m. Będzina po 2 letniej prawie bezczynności, pod kierownictwem nowoobranego naczelnika p. I. Jędralskiego powróciła do wytężonej pracy. Wskazuje na to dziarski wygląd strażaków, poprawne wykonanie ćwiczeń pokazowych oraz powołana do życia o licznym składzie orkiestra.

Olbrzymi pożar w państwowej fabryce broni i amunicji w Starachowicach.

Wczoraj około godz. 7 wiecz., z niewiadomej narazie przyczyny, wybuchł gwałtowny pożar w państwowej fabryce broni i amunicji w Starachowicach.

Ogień powstał wewnątrz magazynów, rozszerzył się z gwałtowną szybkością, a następnie przeniósł się na budynki fabryczne.

Zaalarmowano straże ogniowe, które przybyły na miejsce i rozpoczęły akcję ratunkową. W międzyczasie ogień rozszerzył się na całe magazyny. Słup ognia i dymu wznosił się wysoko w powietrze. Co chwila z palących się magazynów odzywały się głośne huki i wybuchał snop iskier, które rozpraszały się wokoło, spadając na sąsiednie budynki.

Pastwą rozszalałego żywiołu padły magazyny z gotowemi już materjałami i surowcami, budynki fabryczne, gdzie wskutek wysokiej temperatury maszyny uległy częściowemu zniszczeniu.

Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą zgórą ćwierć miljona złotych.

Co było przyczyną pożaru — dotych czas niewiadomo. Na ten temat krążą najrozmaitsze przypuszczenia i domysły. Najbliższe śledztwo niewątpliwie sprawę tę wyjaśni.

Strajk rolny się nie udał!

Zapowiedziany na dzień 18 bm. przez PPS. CKW. jednodniowy manifestacyjny strajk robotników rolnych na terenie całego województwa kieleckiego skończył się zupełnym fiaskiem. W każdej miejscowości nie strajkowano, ani też nie było usiłowań porzucenia pracy.

ZGON ś. p. KS. SZAMBELANA FR. PLENKIEWICZA.

Wczoraj zakończył życie ks. szambelan Franciszek Plenkiewicz, proboszcz parafji sosnowieckiej, przeżywszy lat 63.

Zgon zasłużonego kapłana wstrząsnął do głębi społeczeństwem, którego przez długie lata był pasterzem.

Śp. ks. Plenkiewicz urodził się w ziemi radomskiej. Po ukończeniu seminarjum duchownego w Kielcach, ks. Plenkiewicz objął prefekturę szkół w Będzinie, następnie probostwo w Ząbkowicach, skąd przed kilkunastu laty przybył do parafji sosnowieckiej.

Żywot i chwalebna działalność zmarłego ściśle związana była z życiem Zagłębia Dąbrowskiego, w którem brał czynny udział.

Jako prezes LOPP., lokalnego komitetu czerwonego krzyża, kropli mleka, komitetu pomocy św. Wincentego a Paulo i wielu innych instytucyj, oraz jako radny miejski, zmarły cieszył się wielką sympatją i otaczany był należną mu czcią.

Śp. ks. Plenkiewicz za swą chwalebną i owocną pracę dla dobra społeczeństwa odznaczony był orderem „Polonia Restituta" i Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć jego pamięci!

Eksportacja zwłok do kościoła nastąpi w dniu 21 bm. o godz. 6 popoł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 9 rano, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 20 Środa

Dziś: Agnieszki
Jutro: Alzeima
Wschód słońca: 4.41
Zachód słońca: 18.46

WARSZAWA.

Środa, 20 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Płyty. 14.45. Muzyka ludowa. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Wiad. Tow. Kooperatystów. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.15. Kom. Państw. U. W. F. 16.20. Wśród książek. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Dialog p. t. Robak czy nie robak. 17.35 Utwory J. Offenbacha. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras Dz. Radj. 20.00. Pogadanka p. t. Przed 10 Międzynarodowym Festivalem Muzyki Współczesnej. 20.15. 4 podróż po świecie. 21.15. Kwadrans lit. 21.30. Recital śpiewaczy. 21.50. S. Rachmaninow: Sonata wiolonczelowa. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Odczyt w jęz. włoskim ze Lwowa. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA

Czwartek, 21 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Pomoc finansowa dla rolnictwa. 12.35. 24 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp. 15.15 Kom. L. O. P. P. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Problem wielkiego miasta. 17.35. Koncert popol. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.50. Feljeton p. t. Łódź — miasto niekochane. 20.10. Tr. z Kopenhagi koncert europejski muzyki duńskiej. 22.15. Tr. z teatru Kamelon rewji p. t. Walter pod Messalką. W przerwie: Dodatek do Pras. Dz. Radj. oraz urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.

KATOWICE.

Środa, 20 kwietnia.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Koncert z płyt gramof. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Tr. z Warsz. 15.15. Intermezzo muz. 15.25. Odczyty z Warsz. 16.10. Różne bajeczki. 16.20. Wśród książek. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie. 19.40. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. z Warsz. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, 20 b. m. o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Szkoła kokot“**, komedja w 3 aktach Armonta i Gerbidoua w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego, „Szkoła kokot“ wprowadza widza w życie paryskiego półświatka i daje artystom duże pole do popisu. Humor dowcip i zabawne sytuacje bawią publiczność przez cały czas trwania sztuki.

W czwartek, 21 i piątek 22 b. m. na ogólne żądanie publiczności powtórzona zostanie przebojowa sztuka **„Ulica“**. Będą to nieodwołalnie dwa ostatnie widowiska tej sztuki. Ceny najniższe — wszystkie miejsca w lożach i na parterze po 1 zł. (jednym zł.) na balkonie i galerji po 50 gr.

W próbach — rewelacyjna sztuka Vicki Baum **„Ludzie w hotelu“**, którą po sukcesach, jakie osiągnęła na scenach całej Europy wchodzi na repertuar naszego teatru pod reżyserją J. Gołaszewskiego, z udziałem całego zespołu, oraz statystów.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Rozwiązanie rady miejskiej w Działoszycach.** Wojewoda kielecki zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Działoszycach pow. pińczowskiego oraz złożenie z urzędu członków magistratu.

(k) **Baczność, podoficerowie rezerwy koła w Kielcach!** Zarząd kieleckiego koła związku podoficerów rezerwy komunikuje, iż z dniem 15 b. m. został zmieniony lokal zarządu koła i obecnie zarząd i sekretarjat mieszczą się w budynku szpitala wojsk. przy ul. Plac św. Leonarda 4, gdzie należy się zwracać we wszelkich sprawach codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 18 do 20 wieczór.

Równocześnie proszeni są wszyscy niezrzeszeni dotychczas w organizacji podoficerowie rezerwy o zaciągnięcie się w swym własnym interesie w szeregi organizacji. Przyjmowanie odbywa się tylko na podstawie książeczki wojskowej.

(k) **Uroczyste otwarcie domu starców.** W ubiegłą niedzielę w Kielcach, odbyło się przy udziale władz uroczystość otwarcia domu starców, ufundowanego przez braci J. i H. Zagajskich w Kielcach.

(k) **Z życia BBWR.** W dniu 16 b. m. odbyło się w Skarżysku zebranie rady grodzkiej BBWR. w lokalu związku urzędników kolejwoych przy udziale około 600 osób. W zebraniu wziął udział kierownik sekretarjatu wojewódzkiego p. M. Zaleski, który w czasie obrad wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych oświetlając zarządzenia rządu w sprawie złagodzenia kryzysu gospodarczego i klęski bezrobocia. W sprawach organizacyjnych referent wskazał linję wytyczną po jakiej winna rozwijać się praca organizacyj BBWR. — Następnie w dyskusji załatwiono szereg spraw lokalnych, podkreślając rozwój organizacyj, która przez swą świadomą i celową działalność spotyka się z głębokiem zrozumieniem społeczeństwa

(k) **Pożar.** Wskutek wadliwej budowy komina w domu Jana Pawłowskiego, we wsi i gm. Korzecko, pow. kieleckiego powstał pożar. który zniszczył cały dom mieszkalny, 5 korcy ziemniaków i część sprzętów domowych. Straty wynoszą 1000 zł.

(k) **Z rowerem pod wóz.** Kwiecińska Eleonora, zam. w Kielcach na przedm. Cegielnia, zameldowała w komisarjacie p. p., że syn jej Tadeusz, lat 16, jadąc na rowerze ul. Legjonów. przy zbiegu ulicy Chęcińskiej wpadł z rowerem pod furmankę, którą powoził Bolesław Gajek, lat 16, mieszkaniec wsi Jaworznia, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego. Syn jej został ugodzony dyszlem w piersi tak silnie, że spadł z roweru. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki. Gajek został zatrzymany.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ Bomby nad Monte — Carlo.

—o—

Z SOSNOWCA

(s) **Przedłużenie biegu Pociągu nr. 6260 z Sosnowca do Kazimierza.** Jak się dowiadujemy, bieg pociągu osobowego nr. 6260, kursującego na linji Sosnowiec — Kazimierz został przedłużony aż do stacji Strzemieszyce, według następującego rozkładu: poc. nr. 6260 przybycie do Kazimierza według obecnego rozkładu o godz. 22 min. 08, odjazd 22 min. 10, przybycie do Strzemieszyc Pn. o godz. 22 min. 17, zpowrotem poc. nr. 6259 odjazd ze Strzemieszyc Pn. o godz. 22 min. 26, przyjazd do Kazimierza 22 min. 33, odjazd z Kazimierza o 22 min. 35 i dalej do Sosnowca według obecnego rozkładu.

W ten sposób zrealizowany został postulat sfer przemysłowo - handlowych Zagłębia Dąbrowskiego, o który oddawna czynione były starania w warszawskiej dyrekcji kolejowej.

(s) **Zarząd sekcji inwalidów wojsk polskich w Sosnowcu.** zawiadamia swych członków o wakującej koncesji monopolowej na detaliczną sprzedaż alkoholu. Zainteresowani mogą składać podania do dn. 27 bm. w sekretarjacie przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu od godz. 10 rano do 2 popoł.

(s) **Ze zw. pań domu.** W czwartek dnia 21-go bm. o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników w Sosnowcu, ul. Czysta 9, I p. ogólne zebranie członkiń związku pań domu w Sosnowcu. Porządek dzienny zebrania: odczytanie protokułu z ogólnego zebrania, odbytego w dniu 14 marca rb.; referat p. Szumlakowskiej „O planowości pracy pani domu“, odczyta p. Ficenesowa; omówienie kursu z dziedziny hygjeny; II kurs gotowania; sprawa tworzenia nowych sekcyj; pokaz i sprzedaż niektórych sprzętów; wolne wnioski. Uprasza się członkinie o jaknaliczniejsze przybycie.

Od godz. 15-ej czynny sekretarjat i sekcja sprzętów.

Praca strzelecka w Zagłębiu

Koncentracja i ćwiczenia. — nowe oddziały. — święcone jajka

W ub. niedzielę do Psar **przybyły od**działy strzeleckie z Czeladzi, Łagiszy, Wojkowic Komornych, Psar, Grudkowa Goląszy i Rogoźnika w liczbie 140 umundurowanych strzelców, które wzięły udział w koncentracji i ćwiczeniach, prowadzonych przez powiatowego komendanta p. w. por. **Nowakowskiego** przy pomocy dowódców kompanji strzeleckich ppor. rez. **Bałazińskiego i Pisuły**, kadry zawodowej podoficerów p. w. podoficerów 23 p. a. l., oraz komendantów oddziałów. Ćwiczenia trwały od godziny 7 rano do godziny 17.30 przerwą obiadową. Z władz wojskowych przybyli pp. mjr. **Kowalówka** — inspektor p. w. i mjr. **Michocki** — obwodowy komendant p. w., władz powiatowych Z. S. komendant ppor. rez. **Z. Nowara**, wiceprezes **S. Abratański** i referent org. wyszk. ppor. rez. **M. Raszewski**. Dzięki niezmordowanej pracy por. **Nowakowskiego**, a przedewszystkiem umiejętności prowadzenia przysposobienia wojskowego w powiecie, oddziały strzeleckie pod względem wyszkoleniowym stoją na dobrym poziomie, wyrazem czego były niedzielne ćwiczenia.

W tym samym czasie przybył do Psar oddział z Dąbrowy, pod dowództwem komendanta **Jędrusika**, w celu treningu marszowego przed zawodami o puhar przechodni okręgu związku legjonistów Zegłębia Dąbrowskiego.

W dniu 12-go bm. powstał nowy oddział w Maczkach. Zebranie organizacyjne, pod przewodnictwem p. **S. Kulawika**, wybrało władze oddziału w osobach: prezes **B. Szczepaniak** — kierownik szkoły, zastępca **A. Warmurek**, sekretarz **B. Grabe**, skarbnik **S. Kulawik**, nerete shrdl cmfwycmfwypcmfwymm referent wych. obyw. **F. Doniec**. Komendantem został mianowany p. **P. Doniec**. Referat o zadaniach związku strzeleckiego wygłosił p. **B. Szczepaniak**, natomiast statut odczytał p. **Kulawik**, objaśniając obszernie poszczególne punkty.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie organizacyjne oddziału w Ząbkowicach Przewodniczył p. **Skrzypczak**, sekretarzował **p. S. Skorek**. Po referatach przedstawicieli władz powiatowych Z. S. komendanta **Z. Nowary** i referenta wych. obyw. **A. Kwiatka** zebrani powołali do zarządu oddziału pp. **M. Hryniewieckiego, J. Stempla, K. Adamieckiego, F. Gibałke, A. Gładeckiego, W. Cebo, T. Knoppa i Idzikowskiego**; do komisji rewizyjnej pp. **M. Skrzypczaka, J. Wienera, Izaka i J. Dołgową.** Komendę oddziału męskiego objął pchor. rez. **S. Skorek**, żeńskiego p. **M. Górecka**. W zebraniu wzięła również udział referentka pracy kobiet z podokręgu w Katowicach p. **Stachowiczówna** i komendant okręgu podoficerów rezerwy pchor. rez. **J. S. Cop.**

Na nadzwyczajnem zebraniu zarządu komendy i komisji rewizyjnej oddziału w Strzemieszycach, odbytem w dniu 16 bm., pod przewodnictwem prezesa powiatowego **W. Szenka** i wiceprezesa **Abratańskiego** powierzone zostało kierownictwo oddziału p. p. **Bagińskiemu** (prezes), **Figlowi i Dworskiemu** (zastępca), **Bargiełowi** (sekretarz), **M. Haberce** (zastępca), **Radzimskiemu** (skarbnik)), **Dońcowi** (ref. wych. obyw.), **Słani** (sekcja muzyczna). Komisja rewizyjna składa się: przewodniczący **Semczuk i** członkowie **Gębicki, Kołek**. Czynności komendanta odziału pełni pchor. **A. Haberko**. Powiatowy komendant Z. S. powierzy czynności dowódcy 4-ej kompanji strzeleckiej ppor. rez. **Kołkowi**.

W ostatnich dniach oddziały w Zagórzu i Gołonogu urządziły święcone jajko dla swych członków i sympatyków. Uroczystość oddziału Zagórze zaszczycił swoją obecnością starosta **J. Boxa.**

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie. Po odczytaniu protokułu ostatniego posiedzenia i poczynienia w nim uzupełnień, przystąpiono do sprawy dodatku komunalnego od państwowego podatku od placów budowlanych.

Dodatek ten uchwalony był przez radę przyboczną w marcu, w wysokości 100 proc. podatku państwowego. Po dłuższej dyskusji rada stanęła na stanowisku, że uchwalony przed terminem wejścia w życie ustawy podatek, nie wymaga powtórnego uchwalania.

Następnie do dozoru szkolnego z ramienia władz miejskich delegowano pp. Rappaporta, Rechnica i Laubitza.

Wkońcu dyskutowano sprawę subwencyj z budżetu na r. 1931-32, które preliminowano w sumie zł. 26.650, z czego ok. 11.000 zł. już wypłacono. Ponieważ stan wpływów przy końcu roku nie dopisał zupełnie, przeto na podstawie reskryptu województwa, dołączonego do budżetu, należałoby dalszej wypłaty subwencyj zaniechać. Zarząd miasta nie chcąc instytucjom, korzystającym z tej materjalnej pomocy czynić zawodu, proponował redukcję tych sum. W toku ożywionej dyskusji rada wypowiedziała swą opinję co do poszczególnych subwencyj.

B. kierownik wydziału opieki społecznej m. Zawiercia skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj popołudniu zapadł w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie głośnej afery b. kierownika wydziału opieki społecznej przy magistracie w Sosnowcu, Izydora Grabowskiego.

Narady sądu trwały od rana. O godzinie 2 popoł. przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Grabowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Grabowski przyjął wyrok spokojnie.

Niski wymiar kary sąd uzasadnił okolicznościami łagodzącemi, zwłaszcza, że Grabowski dotychczas nie był karany, jak również wobec nieznacznej szkody wynikłej dla społeczeństwa.

Grabowski do czasu uprawomocnienia się wyroku pozostaje na wolności za kaucją 3.000 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

(41)

Odszedł, udał się do gospody i kazał podać sobie obiad. Jadł powoli, by tym sposobem doczekać się wieczora. O godzinie wpół do ósmej zapłacił rachunek, wyszedł, czas jakiś przechadzał się nad przystanią i następnie zwrócił się ku willi Doria. Gdy przybył, zapadła już noc ciemna. Przez szyby dwuch oświetlonych okien na parterze widać było snujących się parę osób.

— To zapewne jej pokój — myślał artysta i stał nieruchomy, ze wzrokiem utkwionym w okno.

Głębokie milczenie zalegało wyspę, najmniejszy powiew wiatru nie poruszał liśćmi drzew i krzewów, na ciemno-błękitnem niebie miljony gwiazd iskrzyły się jak pyłki djamentowe.

Juljusz nadstawił uszu i usłyszał brzęk naczyń srebrnych.

— Hrabia musi jeść obiad z doktorem — pomyślał — a ona jest zapewne w tamtym pokoju...

I nie mogąc zwalczyć nieprzepartej pokusy, usunął rękami wiotkie gałęzie krzaków, tworzących plot żywy i wszedł do ogrodu. Przemykając się pomiędzy krzakami jak złodziej i kryjąc się w cieniu drzew, dostał się do gęstego klombu znajdującego się naprzeciw pokoju, jak mu się zdawało, zajmowanego przez Henrykę, ukrył się w gąszczu i czekał w milczeniu.

Juljusz oczekiwał tak dwie godziny.

Hr. de Lucenay zbliżył się do okna, otworzył je i wychylił się na orzeźwiające powietrze nocy.

Juljusz Claude spostrzegłszy wtedy jego twarz, krzyknął z przerażenia i począł uciekać. W człowieku z ulicy Marcadet, w zabójcy dziecięcia Magdaleny Gallier, poznał męża Henryki, hrabiego do Lucenay — swego brata!

Krzyk Juljusza wywołał dreszcz w ciele hrabiego i przestraszył obie kobiety.

Hrabia wybiegł z pokoju.

Claude, przerażony nagłem odkryciem, wyskoczył z klombu.

Brat jego był mordercą! Więc to jego brat był tym bandytą, któremu poprzedniego dnia plunął w twarz na placu św. Marka. I Henryka należała do tego nikczemnika... i jego nazwisko miało nosić jego dziecię! Można było oszaleć ze zgrozy i hańby.

Jak gdyby ścigany, przebiegł cały ogród, przeskoczył płot żywy i wpadł w długą ulicę, prowadzącą do morza. W przystani było ciemno, ani jedna latarnia nie wskazywała miejsca, w którem były gondole. Nie śmiał wołać Stanzy z obawy, by kto inny go nie usłyszał. Za nim w niedalekiej odległości rozlegały się czyjeś pośpieszne kroki. Odwrócił się i spostrzegł zbliżającą się ludzką postać.

— Musiał usłyszeć mój głos, którego nie mogłem powstrzymać — szepnął — ściga mię, ale ja mu się wymknę... zabiłbym go... a nie chcę być zabójcą własnego brata.

Idąc brzegiem morza, spostrzegł przyczepioną gondolę i wszedł do niej. Nogi jego potrąciły o jakąś bezwładną masę, z której wydobyło się głuche mruczenie.

Był to Stanza, pijany prawie niezdolny się poruszyć.

Odgłos kroków zbliżał się.

Juljusz odczepił łańcuch, odepchnął gondolę, chwycił za wiosła i odpłynął ku Wenecji.

Gdy hrabia — gdyż to jego kroki słyszał artysta — przybył do brzegu, spostrzegł tylko kontury gondoli oddalającej się pośpiesznie. Cisnął przekleństwem i wzniósł pięść za uciekającym, nie miał bowiem możności puścić się w pogoń.

— Wymknął mi się — szepnął przez zęby. — Co to za jeden? Jakim sposobem znalazł się on w ogrodzie o tak późnej godzinie i co on tam robił? Więc szpiegują mię bezustannie? Więc ciągle mam mieć przed oczyma te groźne widziadła? Ależ można od tego zwarjować.. Drogo zapłaciłem za majątek, którego nie mogę nawet używać swobodnie! Dlaczego to dziecko przyszło na świat żywem!

Wrócił do willi, przyrzekając sobie opuścić jak najprędzej Wenecję, w której pobyt stawał mu się niemożliwym.

— Cóż, doktorze? — zapytał hrabia. — Czy hrabina prędko powróci do zdrowia?

— Będę czynił wszystko, by jak najprędzej...

— Kiedy hrabina będzie mogła udać się w podróż?

— Za dwa tygodnie.

— Za dwa tygodnie! to długo...

— Owszem, to bardzo prędko; nie mogę żadną miarą pozwolić na wyjazd wcześniejszy.

— Ależ Juljuszu— rzekła Henryka, której, po tych słowach jego, serce wezbrało żalem i oczy zaszły łzami — jeżeli interesa powołują cię do Paryża, to możesz wyjechać bezemnie.

Przed utworzeniem banku rzemieślniczego.

Należy powitać z radością i uznaniem inicjatywę organizowania się rzemieślników chrześejan i założenie własnej spółdzielni „Banku rzemieślników“, której celem byłoby podźwignięcie z upadku rzemiosła, przez udzielanie kredytów i zakup materjałów z pierwszej ręki dla rzemieślników zrzeszonych w tejże spółdzielni.

Ster tej doniosłej i pożytecznej placówki powinien się znaleźć w rękach ludzi, którzyby z zaparciem siebie pracowali nie tylko dla własnej korzyści, lecz dla ogółu, bo przecież mamy tyle przykkładów, co się stało z podobnemi instytucjami, gdzie kierownictwo powierzono ludziom nieodpowiednim.

Pierwszym takim przykładem jest instytucja tak poważna i do której każdy miał zaufanie jak „Bank Zagłębia“, który poderwał egzystencje rzemiosła, kupiectwa, a także ofiarą kierowników tego banku padła najbiedniejsza ludność, która chcąc zabezpieczyć się na czarną godzinę, lokowała tam swe oszczędności.

Również na marne poszła spółdzielnia budowlana rzemieślników, gdzie napełnił siwe kieszenie tylko jednostki, a reszta padła ofiarą. Tak zwykle kończy swą działalność każda spółdzielnia, zapowiadająca piękny rozwój, gdy kierownictwo spoczywa w niewłaściwych rękach. Wobec czego każdy człowiek traci zaufanie do banków i spółdzielni i woli swe oszczędności zaszywać w pończochę, niż oddawać do kas.

H. N. rzemieślnik
stały czytelnik „Expresu Zagł.“.

---oXo---

(s) **Otwarcie domu starców.** Towarzystwo „żydowski dom starców“, w Sosnowcu, mieszczące się we własnym gmachu przy ulicy Chmielnej nr. 7 urządza inauguracyjne uroczyste otwarcie tej instytucji, w niedzielę, dnia 24 kwietnia r. b., o godzinie 11 przed południem.

(s) **Ze związku strzeleckiego.** W niedzielę dn. 24 bm. w lokalu Kuźnicy przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu, o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, w drugim zaś o godz. 10 min. 30 rano, odbędzie się doroczne zebranie związku strzeleckiego, oddział Sosnowiec-Pogoń.

(s) **Krwawa bójka w Sosnowcu.** Przy ul. Rudnej w Sosnowcu między lokatorem 29-letnim Piotrem Michalskim a właścicielem domu Szewczykiem doszło do kłótni, wynikłej na tle nieporozumień sąsiedzkich. Sprzeczka w krótkim czasie zamieniła sie w bójkę, podczas której Michalski pchnął Szewczyka nożem w prawy bok. Szewczyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. Michalskim zaopiekowała się policja.

(s) **Płód dziecka na placu kościelnym.** Na placu kościelnym przy ul. Barbary w Sielcu znaleziono płód dziecka, liczący około 2 miesięcy.

(s) **Usiłowanie samobójstwa w ogródku miejskim.** Onegda, wieczorem w ogródku miejskim przy ul. Teatralnej, obok domu noclegowego usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 26-letnia Anna Wążowa, bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie podczas badania lekarz stwierdził, że znajduje się w ciąży. Powód targnięcia się na życie — narazie nieznany.

---000---

Z BĘDZINA.

(b) **Wieczornica harcerska.** Dnia 24 bm. w sali straży ogniowej ochotniczej w Wojkowicach Komornych, miejscowa 36 drużyna harcerska urządza wieczornicę z następującym programem: 1) odczyt prof. dr. Stramiłło na temat „Harcerstwo a społeczeństwo“, 2) obrazek sceniczny w jednym akcie „W zaczarowanym kole“, 3) chór miejscowy drużyny „Pieśni harcerskie“, 4) deklamacja i 5) komedyjka w jednym akcie „Stryj przyjechał“.

Początek o godz. 6 wieczorem.

(b) **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem dotyczącym gospodarki zarządu domu ludowego w Bobrownikach oraz stanowisko w tej sprawie ks. proboszcza Marcinkowskiego otrzymaliśmy odpis uchwały walnego zebrania mieszkańców Bobrownik, w której zebrani całkowicie solidaryzują się z działalnością ks. proboszcza Marcinkowskiego i stwierdzają, że ks. proboszcz nigdy przeciwko instytucji domu ludowego nie występował.

(b) **Kradzież skrzynki z wozu.** Z wozu Abrama Gutmana na ul. Małobądzkiej w Będzinie skradziono skrzynkę z narzędziami żelaznemi. wart. 134 zł.

Echa groźnego pożaru w Wolbromiu.

DOMNIEMANY PODPALACZ UNIEWINNIONY.

Było to w sierpniu ub. r. kiedy o północy Wolbrom i okolice zaalarmowane zostały gwałtownem biciem dzwonów, zwiastującem pożar w śródmieściu.

Złowroga łuna rozpostarła się nad miasteczkiem, w którem kto żyw stanął na nogi.

Pożar wybuchł w posesji kupca Kozufelda, przenosząc się mimo wytężonej akcji ratunkowej na sąsiednie budynki.

W jednej chwili dziesięć domostw stanęło w płomieniach.

Nad ranem pozostały jedynie zgliszcza...

W dochodzeniu nad przyczyną strasznej klęski, która pozbawiła dziesiątki osób dachu nad głową padło podejrzenie na Abrama Ajzyka Kornfelda, właściciela składu wódek, mieszczącego się w jego zapadłym domku, jako na sprawcę podpalenia.

Kornfeld na krótki czas przed pożarem ubezpieczył dom i całe urządzenia na wysoką kwotę.

Domniemania, iż Kornfeld podpalił swój dom w chęci uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej, zaprowadziły go na ławę oskarżonych.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Znikome poszlaki przeciwko domniemanemu podpalaczowi nie dały sądowi podstaw do wydania wyroku skazującego.

Wyrok zapadł uniewinniający.

Nadużycia w zgromadzeniu braci misjonarzy kresowych.

Zarządzający majątku zgromadzenia skradł 25 tys. zł.

Wydział śledczy w Częstochowie prowadzi dochodzenie w sprawie nadużyć pieniężnych, dokonanych w zgromadzeniu braci misjonarzy kresowych, przez b. członka zgromadzenia, niejakiego Antoniego Konaja, który będąc zarządzającym majątku zgromadzenia w Grabówce i domu w Częstochowie, przy ul. św. Barbary 15—17, nie prowadził żadnych ksiąg rachunkowych, wszelki zaś dochód z majątku oraz sumy zebrane przez braci misjonarzy w drodze kwesty wydawał, nie mając na to żadnych rachunków, ani pokwitowań.

Zgromadzenie misjonarzy wniosło skargę do policji przeciwko Konajowi, oskarżając go o roztrwonienie i przywłaszczenie sobie około 25 tysięcy złotych.

M. in. ustalono, że kurja biskupia w Częstochowie w „Wiadomościach Djecezjalnych“ z dn. 1 kwietnia ub. r. zabroniła misjonarzom kresowym z III-go zakonu św. Franciszka, pobytu w Częstochowie oraz przedstawiania się za misjonarzy. Nadto zabroniono im noszenia habitu na terenie djecezji częstochowskiej. Policja zajmie się dokładnem zbadaniem sprawy, oraz pociągnięciem oszusta do surowej odpowiedzialności.

ZE SPORTU.

Tabela mistrzostw A-kl. w Zagłębiu.

Już od czterech tygodni na terenie Zagłębia toczą się zacięte walki o tegoroczne mistrzostwo kl. „A“ podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

O pierwszeństwo walczy 10 klubów „A“ klasy. Dotychczas najlepsze wyniki ma „Unja“, mający tylko jeden punkt stracony z „Ruchem“. Podkreślić należy że forma tej drużyny stale się poprawia i należy przypuszczać, że „Unja“ starać się będzie o utrzymanie czołowego miejsca. Dobrze również przedstawiają się drużyny „Zagłębie“ z Dąbrowy Górniczej i C.K.S. (Czeladź). K.S. „Policyjny“ idzie zupełnie dobrze i dotychczas stoi w tabeli na czwartem miejscu. Będziński „Hakoach“ wzmocniony przez Nunberga i Rozena odegra przypuszczalnie poważną rolę w rozgrywkach mistrzowskich.

Na najdalszem miejscu w tabeli stoi „Makabi“ (Sosnowice), która na 4 spotkania nie uzyskała ani jednego punktu.

Dalsze rozgrywki przyniosą jeszcze wiele niespodzianek, tak że wszelkie przepowiednie są dziś przedwczesne. Dotychczasowa tabela może ulec dużym zmianom, ale już dzisiaj odróżnić można poniekąd słabe drużyny „A“ klasy od mocniejszych.

Tabela rozegranych spotkań przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Ilość pkt.
Unja	4	7
Zagłębie	3	6
C. K. S.	3	5
Policyjny	4	5
Ruch	4	5
Sarmacja	4	4
Zagłębianka	3	2
Hakoach	2	1
Brynica	4	1
Makabi	4	0

(l)

---000---

R. K. S. „CZARNI“ — Ż. K. S. KINERETH 3:0

Na boisku R.K.S. „Ruch“ w Sosnowcu, odbyły się zawody koleżeńskie w piłkkę nożną między powyższemi drużynami z wynikiem 3:0 na korzyść R.K.S. „Czarni“. Przedmecz rezerw zakończył się także zwycięstwem R. K. S. „Czarni“ 3:0. Zawody I. druż. prowadził sędzia p. Pietrzyk b. dobrze.

PIŁKA NOŻNA.
K.S. „WARTA“ — K.S. „MYSZKÓW“ 4:0 (2:0).

W ub. niedzielę na boisku sportowem „B-cia Bauerertz“ w Mijaczowie odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A grupy częstochowskiej pomiędzy K.S. „Warta“ z Zawiercia a T.S. „Myszków“. Znacznie silniejsza drużyna gości odniosła zwycięstwo w stosunku 4:0.

Ż.K.S. „KINERETH“ — S.R.W.F. „JUTRZNIA“.

Jutro o godz. 4 popołudniu na boisku „Ruchu“ w Sosnowcu rozegrane zostaną zawody między Ż.K.S. „Kinereth“ a S. R. W. F. „Jutrznia“.

„Jutrznia“ podczas jutrzejszych zawodów występuje pierwszy raz na terenie Sosnowca.

---000---

PING-PONG W SOSNOWCU.

Robotniczy klub sportowy „Czarni“ w Sosnowcu rozegrał szereg spotkań ping-pongowych:

R.K.S. „CZARNI“ — Ż.T.G.S. „MAKABI 3:4.

Zawody powyższych drużyn zakończyły się zwycięstwem „Makabi“ w stosunku 3:4.

„CZARNI“ — SKO. „SPRAWIEDLIWOŚĆ 3:4.

Zawody rewanżowe z wynikiem 3:4 dla S. K. O. „Sprawiedliwość“.

„CZARNI“ — T.U.R. „WALCOWNIA“ 5:2.

Również zawody rewanżowe, które dla pierwszych drużyn zakończyły się wynikiem 5:2 dla „Czarnych“, a II drużyn 3:4 dla T.U.R. „Walcownia“.

Z CZELADZI.

(c) **Walne zebranie domu ludowego na Saturnie.** W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym pod kierownictwem p. Wł. Kowalskiego odbyło się walne zebranie członków domu ludowego na Saturnie, na którem składane były sprawozdania z działalności zarządu, uchwalenie budżetu na przyszły rok, omówienie żywotnych spraw, dotyczących prac na przyszłość oraz wybór nowych władz.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: J. Czapla, A. Uznański, R. Pudlik, St. Gadaczek, Br. Dąbrowski, J. Łachwa St, Pudlik, St. Breiner, St. Lisowski, W. Ciuk, M. Przybyłek na zastępców: St. Kawałkowski, T. Brzeziński B. Piątkowski. Komisję rewizyjną stanowią pp. B. Jankowski, Zarychta i P. Spyrzyński.

Do sądu honorowego obrano pp.: Wł. Kowalskiego i Pieczyńskiego.

---000---

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Lekarz sejmikowy dr. Eysymond z Pilicy opuszcza zajmowane dotychczas stanowisko i wyjeżdża na Pomorze, gdzie obejmie posadę dyrektora szpitala. Wskutek oszczędności przeprowadzona zostanie likwidacja ambulatorjów sejmikowych w powiecie.

(ol) **Przerwa w pracy.** Od dnia wczorajszego unieruchomiona została fabryka „Olkusz“ do 9 maja. Przyczyna — kryzys gospodarczy oraz remont pieców, generatorów, kotłów itd.

(ol) **Obchód 3 maja w Olkuszu.** Na onegdajszem zebraniu ścisłego komitetu obchodu uroczystości 3 maja w Olkuszu, ustalono program, który przedstawia się następująco: o godz. 7 pobudka z wieży wodociągowej, o 10 uroczyste nabożeństwo z pieniami tow. śpiewaczego „Hejnał“ i pochód ulicami miasta. Na rynku z balkonu starostwa okolicznościowe przemówienie wygłosi wiceburmistrz miasta Olkusza, p. Fr. Zbieg. Popołudniu gry i zawody sportowe w parku pod Czarną Górą pod kierownictwem dr. Osowskiego, o godz. 8 wieczornica w sali kina „Orzeł“.

Do sekcji wieczornicowej powołano kilka osób na czele z burmistrzem p. Majewskim. Miasto będzie iluminowane. Jak zwykle odbywać się będzie uliczna sprzedaż znaczka oraz nalepek do okien.

W uroczystościach zapowiedziały udział trzy orkiestry (fabryki „Olkusz“, fabryki papieru „Klucze“ i stowarzyszenia młodz. polskiej).

Do prezydjum komitetu zaproszono pp.: starostę Stamirowskiego, burmistrza Majewskiego, Z. Okrajniową, O. Kurzejowa, L. Jarnową, ks. kanonika Frelka, rabina Rosenstraucha, d-ra Łapińskiego, K. Królikowskiego, J. Riedla i Kotowicza.

(ol) **Z sekcji tenisowej w Olkuszu.** Na ostatniem zebraniu sekcji tenisowej przy resursie olkuskiej postanowiono rozpocząć sezon gry na nowowybudowanych 2 kortach w parku pod Czarna Górą. Opłaty za grą wynoszą: dla członków — 60 gr., dla nieczłonków — 80 gr. oraz dla młodzieży szkolnej — 40 gr. za godzinę.

---oXo---

Z ZAWIERCIA.

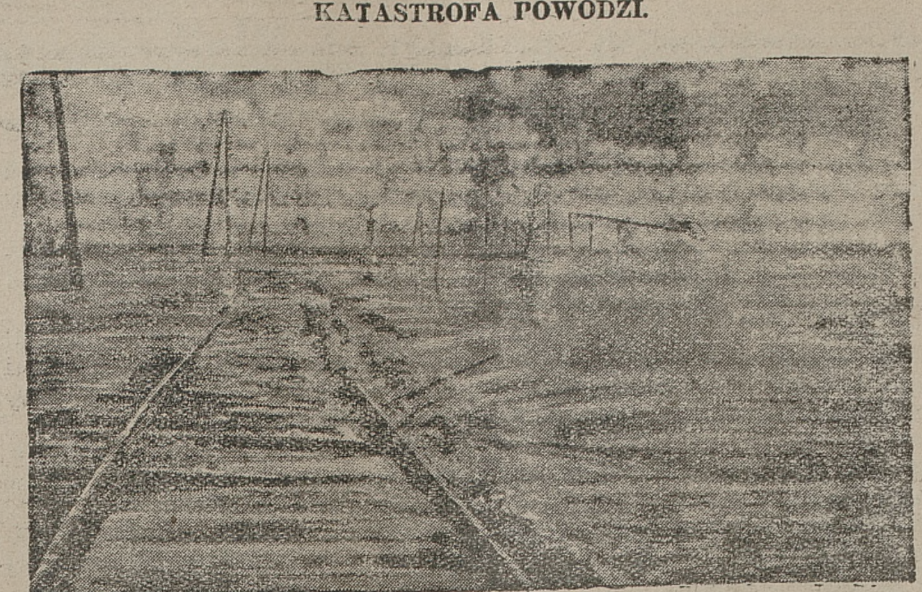
(z) **Ostatnia posługa** Onegdaj odbył się w Łazach pogrzeb zmarłego inwalidy Franciszka Trzepiory uczestnika walk o niepodległość, członka zw. inwalidów. W oddaniu ostatniej posługi, poza najbliższą rodziną oraz licznemi rzeszami miejscowego społeczeństwa wzięły udział delegacje zw. inwalidów, zw. rezerwistów i podoficerów oraz poczty sztandarowe inwalidów i rezerwistów. Przy dźwiękach muzyki kolejowej z Łaz odprowadzono ciało na miejscowy cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia miejscowy ks. proboszcz oraz delegat zw. inwalidów z Zawiercia.

(z) **Częściowe uruchomienie robót publicznych.** Poczynając od jutro przystępuje magistrat do częściowego uruchomienia robót publicznych. Narazie zostanie zatrudnionych 100 osób, następnie zaś 100 przyjęte będą w poniedziałek 25 bm.

(z) **Kurs dla gospodyń wiejskich.** Staraniem okr. tow. org. i kółek rolniczych, poczynając od najbliższego poniedziałku urządzone będą w Koziegłowach i Mrzygłodzie, w kołach gospodyń wiejskich, 3-dniowe kursa wypieku ciast i słodkich legumin. Kursa te na które zapisało się około 90 gospoś, prowadzić będzie instruktorka okręg. tow. org. i kółek rolniczych p. Dymiszkiewiczówna, łącznie ze specjalnie delegowaną instruktorką centralnego towarzystwa O. i K. R.

(z) **Esperanto w Porębie.** Dn. 17 bm. w Porębie odbyła się lekcja pokazowa esperanta p-g. słynnej metody ks. A. Csch przez zaproszoną na tę lekcję p. Klarę Borzykowską z Zawiercia, uprawnioną do nauczania esperanta przez instytut ks. Csch. W lekcji wzięło udział 62 osoby.

KATASTROFA POWODZI.



Wiosenna powódź w Siedmiogrodzie przybrała rozmiary katastrofalne, spotęgowane oberwaniem się chmury. Linje kolejowe zostały zniszczone. Na ilustracji widzimy fragment zniszczonego toru kolejowego.

ZH. 17/32.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 15 kwietnia 1932 r. udzielił firmie: „Juljan Jüngster" w Sosnowcu odroczenie wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 15 lipca 1932 r.

Sosnowiec, dn. 16 kwietnia 1932 r.

SEKRETARZ (podpis nieczytelny)

PRZEWODNICZĄCY (podpis nieczytelny)

GDY SIĘ WZBURZY GORĄCA KREW POŁUDNIOWA...

Włoch Pompejo Zetino z Mikołowa zaaresztowany pod zarzutem kazirodztwa.

Policja w Mikołowie na Śląsku na skutek przeprowadzonego dochodzenia zaaresztowała włocha nazwiskiem Pompejo Zetino, ur. 10 maja 1884 r. w Sa-Dona de Piave we Włoszech, a zamieszkałego od dłuższego już czasu w Mikołowie przy ul. Pszczyńskiej.

Zetino w r. 1910 ożenił się i ze swą małżonką ma pięcioro dzieci, ponadto zaś miał nieślubną córkę Marję, obecnie 26-letnią pannę, którą adoptował. W r. 1925 Zetino nawiązał ze swą córką intymne stosunki, których rezultatem było narodzenie się dziecka płci męskiej w maju 1927 r. Rodzina żyła przykładnie dłuższy czas, obecnie jednak poważniła się i sprawa kazirodztwa wyszła na jaw.

Pełnego temperamentu włocha zaaresztowano i oddano do dyspozycji sądu grodzkiego w Mikołowie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 1 lutego 1932 r.

B. 551. „Dąbrowiecka składnica — sortownia złomu żelaznego dla hut żelaznych w Polsce, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, ul. Konopnickiej nr. 9. Celem spółki jest kupno i sprzedaż na własny rachunek i na zlecenie osób trzecich i sortowanie złomu żelaznego i metalowego. Działalność swą spółka rozpoczęła 2 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 5000, podzielonych na 100 udziałów po 50 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 4500 zł. gotówką, a 500 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Fiszla Szpira i Szmula Szpira. Zarządca Fiszel Szpira upoważniony jest do zastępowania spółki nieograniczenie, w szczególności zaś do zarządzania i rozporządzania majątkiem spółki, nabywania wszelkich zobowiązań, nie wyłączając wekslowych i hipotecznych, zawierania wszelkich umów i wydawania plenipotencji i prokur. Zarządca Szmul Szpira upoważniony jest do reprezentowania spółki wobec wszelkich władz i osób trzecich, do zarządzania majątkiem i interesami spółki, z tem iż nie ma prawa zaciągania zobowiązań, wystawiania weksli i czeków i podpisywania umów obciążających spółkę. Wszelkie inne czynności może uskuteczniać każdy zarządca samodzielnie. Podpisy zarządców winny być czynione pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed p. o. notarjusza w Warszawie J. Maciejewskim dnia 31 grudnia 1931 roku Rep. 816. Czas trwania spółki został określony na 1 rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

B. 552. „Renoma" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Czeladzi, ul. Milowicka nr. 12, pow. będzińskiego. Spółka ma na celu prowadzenie handlu skórami, obuwiem i przyborami szewskiemi. Działalność rozpoczęła 25 stycznia 1932 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 1000 zł. aportami a 3000 zł. gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników t. j. do Marji Chorzychów i Abrama — Mordki Lipnickiego. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami. Weksle, czeki, indosy, umowy, pełnomocnictwa i prokury podpisywać będą pod stemplem firmy łącznie obaj wspólnicy. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki może uskuteczniać każdy ze wspólników samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu, dnia 25 stycznia 1932 r. Rep. 141 na czas nieograniczony.

B. 553. „Es-Pe-Ha", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu ul. Dęblińska nr. 5. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie w Sosnowcu zakładu wulganizacyjnego, oraz sprzedaży olejów i smarów. Spółka rozpoczęła swe czynności 26 kwietnia 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników t. j. do Franciszka Pawełczyka i Henryka Sendłakowskiego. Weksle, przekazy czeki i inne zobowiązania pieniężne oraz umowy, pełnomocnictwa i prokury będą wydawane i podpisywane przez obydwuch członków zarządu łącznie. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki ma prawo dokonywać każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zast. not. Dreszera w Sosnowcu, dn. 26-4-1930 r. Rep. 508. Czas trwania spółki został określony na 3 lata z automatycznem przedłużeniem z jednego trzechletniego okresu na następny.

B. 554. „Biuro Techniczne Inż. Maruszewski i S-ka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu przy ul. 3 maja 5. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest reprezentacja firm i pośrednictwo przy dostawach artykułów technicznych na rachunek własny i komisowy. Działalność swą rozpoczęła 15 marca 1919 roku. Kapitał wynosi 8000 złotych, podzielonych na 16 udziałów po 500 zł. udział, wniesiony do kasy spółki całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Franciszka Maruszewskiego, który samodzielnie reprezentuje spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami, jak również uprawniony jest samodzielnie w imieniu spółki podpisywać pod stemplem firmowym weksle i inne zobowiązania spółki, oraz załatwiać wszelkie inne czynności spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Raykowskim w Sosnowcu, dnia 4 stycznia 1932 r. N. Rep. 21— na czas nieograniczony.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.